

STANISŁAW GARBAL

ur. 1925; Krasnystaw



Miejsce i czas wydarzeń	Krasnystaw, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Krasnystaw, dwudziestolecie międzywojenne, sklepy, sklepy żydowskie

Przedwojenny Krasnystaw

W środku był taki skwer z ławkami, naokoło były domy takie, powiedzmy, jednopiętrowe, dwupiętrowe i sklepy. Większość sklepów było żydowskich. Polskich sklepów też było kilka, bławatny sklep miał Laskowski taki, później był spożywczy sklep, dość taki bogaty polski. A tak to 90% to były sklepy żydowskie. Spożywcze były, były sklepy takie bławatne, z drogerią, pasmanteria. To przeważnie było. No i byli krawcy.

Restauracje były, wiem, że mojego kolegi ojciec, Zasada się nazywał, miał taką restaurację, tam taka śmietanka [bywała]. Ten mój kolega później zginął, zaraz po wojnie, właśnie na tym skwerku siedział i nie wiadomo skąd padł strzał i zginął. Młody chłopak. Siedział na ławce na tym skwerku. Tam przeważnie wszyscy siadali, bo drzewa były, ławki, alejki, to taki był środek miasta.

Samo miasto było raczej takie biedne, tylko powiat był bogaty, bo był bardzo duży i taki rolniczy, dobre ziemie były. Duży powiat, bo on sięgał aż tam pod Turobin, Żółkiewkę, to jest 40 kilometrów przestrzeni nawet, był jeden z większych i bogatszych powiatów, bo i ziemie dobre tam były.

Data i miejsce nagrania	2003-12-15, Puławy
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"